

Niedziela, 15 września 2013 r.

Wj 32, 7-11. 13-14; Ps 51; 1 Tm 1, 12-17; Łk 15, 1-32

Dzień Środków Społecznego Przekazu

liturgia

Wydaje się, że dwie sytuacje: syna marnotrawnego i zagubionej owcy, o których mówi dzisiejsza Ewangelia niczym się nie różnią. Zarówno w przypadku pierwszej, jak i drugiej z nich mamy do czynienia z zagubieniem, poszukiwaniem i odnalezieniem. Przy wnikliwszej analizie tekstu okazuje się jednak, że jest między nimi pewna różnica. Osoby poszukujące „zguby” przyjmują zupełnie inną strategię działania. Pasterz, który zauważył brak jednej z owieczek, wyrusza na jej poszukiwanie, odnajduje i przynosi z powrotem do domu. Ojciec syna marnotrawnego nie udaje się w wędrowkę śladem swego dziecka i nie próbuje go odnaleźć. Czytamy, że gdy syn wraca „wzrusza się, wybiega naprzeciw niego, rzuca mu się na szyję i całuje go”, ale to nie zmienia faktu, że oczekuje na jego powrót nie opuszczając domu. Ewangelia mówi o dwóch różnych podejściach do zagubionych podopiecznych.

Dziennikarze i twórcy pragnący dotrzeć do odbiorcy z treściami, jakie mają do zaproponowania, zdają sobie sprawę z tego, że muszą dostosować swój przekaz do jego wieku, mentalności, poziomu intelektualnego. Dobry wychowawca wie, że powinien do swych wychowanków podchodzić w sposób indywidualny. Jeżeli przyjąć, że dobry pasterz i ojciec syna marnotrawnego to obrazy Boga zatroskanego o ludzi - trzeba sobie uświadomić, że właśnie w ten sposób Bóg traktuje nas – swoje dzieci.

Spróbujmy spojrzeć na tekst Ewangelii z perspektywy wychowawczej. Zagubiona owca może oznaczać wychowanka, który ze względu na swą nierozwagę i lekkomyślność okazuje nieposłuszeństwo, oddala się od owczarni i poprzez własną głupotę naraża się na niebezpieczeństwo. Ponośi teraz konsekwencje swej niedojrzałości. Pasterz wie, że jeżeli po nią nie pójdzie, owca sama nie da rady powrócić. Syn marnotrawny działa w sposób przemyślany. Żąda majątku, który powinien przypaść mu w udziale dopiero po śmierci ojca. Jest w tym dość konsekwentny i dobrze wie, o co prosi. Prawdopodobnie, gdyby ojciec udał się na jego poszukiwania i gdyby nawet go odnalazł, ten powtórnie zdecydowałby się na ucieczkę. Musiał chyba, jak to nieraz mówimy „doświadczyć dna”, żeby się od niego odbić.

Usłyszana dziś Ewangelia uczy troskliwej miłości, która, gdy tego wymaga sytuacja, każe z poświęceniem szukać zagubionych, ale jeśli jest to konieczne, umie przyjąć postawę cierpliwego oczekiwania na czyjś powrót, choć wymaga to wewnętrznego męstwa, cierpliwości, a przez to nieraz jeszcze większej ofiary.

Modlitwa wiernych

Dobry Pasterz i ojciec syna marnotrawnego z dzisiejszej Ewangelii to obrazy Boga zatroskanego o swoje dzieci. Kochającemu Ojcu przedstawmy teraz nasze błagania:

1. Módlmy się za pasterzy Kościoła, aby byli dla współczesnego świata znakiem miłości Boga, poszukującego każdego człowieka.

Ciebie prosimy...

2. Módlmy się w intencji dziennikarzy i pracowników środków społecznego przekazu, aby ich zaangażowanie i praca przybliżyły ludzi do prawdy, dobra i piękna, czyniąc ich życie mądrzejszym, lepszym i radośniejszym.
3. Módlmy się za wszystkich rodziców, nauczycieli i wychowawców, by przygotowywali swych wychowanków do odpowiedzialnego, twórczego i krytycznego uczestnictwa w świecie kreowanym przez współczesne środki medialne.
4. Módlmy się w intencji osób, które stały się ofiarami nieodpowiedzialnego korzystania z mediów, zwłaszcza mediów elektronicznych, aby Dobry Pasterz odszukał ich i pomógł odzyskać utraconą wolność.
5. Módlmy się za zmarłych, polecajmy dziś szczególnie tych, którzy w czasie swej ziemskiej pielgrzymki zaangażowani byli w rozwój dobra wspólnego poprzez środki społecznego przekazu, aby mieli udział w społeczności zbawionych.
6. Módlmy się za nas, tu obecnych, byśmy trwali przy dobrym Ojcu, a w razie upadku zawsze odnajdywali drogę do domu.

Boże, nasz Ojcze, przyjmij, prosimy, nasze modlitwy i choć na to nie zasługujemy, pozwól nam nieustannie doświadczać Twojej miłości. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.